

Piotr Janik SJ

Koncepcja przekonania w ujęciu
semiotyczno-pragmatycznym

Charles S. Peirce (1839-1914)

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM

Kraków 2011

Wprowadzenie

O autorze *Utrwalania przekonań* i *Jak uczynić nasze myśli jasnymi?*

Charles Sanders Peirce (1839–1914) urodził się w rodzinie o angielskim rodowodzie, która osiedliła się w Cambridge, wówczas małym, 8-tysięcznym miasteczku uniwersyteckim, z najstarszą uczelnią Nowej Anglii, Uniwersytetem Harvarda. Na tej uczelni Benjamin Peirce, jego ojciec, był znanym profesorem matematyki i astronomii. Wychowanie Charlesa miało w konsekwencji wiele wspólnego z treningiem intelektualnym, od wczesnych jego lat¹. Charles cierpiał na neuralgię trójdzielną, co po części tłumaczy jego ekscentryczne i wybuchowe zachowania². Podstawową formację naukową uzyskał na rodzimym uniwersytecie i tam też, w roku 1863, zdobył specjalizację z chemii³. Nie poszedł w ślady ojca. W latach 1864–1865 oraz 1869–1870 poprowadził tu jedynie wykład na temat logiki badań naukowych. Od 1879 do 1884 roku był związany, znów na krótko, z Uniwersytetem Johna Hopkinsa w Baltimore. Miał niewątpliwe osiągnięcia w logice symbolicznej⁴. Powstała wówczas jego logika relacji i rachunek kwantyfikatorów; wprowadził do logiki metody matrycowe i wskazał pełny funktor logiczny, znany w Polsce pod nazwą funkcji Łukasiewicza.

¹ Istnieje duże podobieństwo między relacją z ojcem Charlesa oraz J.S. Milla, twórcy kanonów indukcji. Por. J. Brent, *C.S. Peirce. A Life*, Indiana Univ. Press, Bloomington i Indianapolis 1993, s. 47–49.

² Tamże, s. 40–41. Nie była znana wówczas metoda leczenia nerwobólu twarzy, dlatego stosowano zwykle środki uśmierzające, takie jak eter etylowy czy opium.

³ Por. tamże, s. 55–57.

⁴ Tamże, s. 128.

W roku 1903 okazjonalnie umożliwiono mu przedstawienie pragmatyzmu na Uniwersytecie Harvarda. Stało się to możliwe dzięki wpływom profesora psychologii i filozofii Williama Jamesa, jego dozgonnego przyjaciela. Przez trzydzieści lat pracował w służbach nadzoru *U.S. Coast and Geodesic* (1861–1891), gdzie chlebem powszednim była praca eksperymentalna i laboratoryjna. Miał stąd dostęp do badań naukowych prowadzonych w innych ośrodkach, przede wszystkim w Europie. Kilka lat spędzonych w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Harvarda (1869–1872) zaowocowało publikacją *Photometric Researches* (1878).

Małżeństwo Peirce'a z Harriet M. Fay zakończyło się rozwodem w 1883 roku. Związał się następnie z dużo młodszą od siebie kobietą, której pochodzenie pozostaje do dziś tajemnicą.

W latach 1871–1891 był na pełnym etacie w *Coast Survey*, a jego zarobki, przez kilka lat w tym okresie, należały do najwyższych w kraju⁵. Fortuna jednak się zmieniła. Po śmierci ojca, który był jednocześnie jego protektorem i inspiratorem, i rozwodzie z żoną wszedł w konflikt ze środowiskiem akademickim i towarzyskim Baltimore. Przeciwstawił mu się stanowczo bardzo wpływowy astronom i matematyk Simon Newcomb, profesor tegoż uniwersytetu, którego do końca życia uważał niesłusznie za przyjaciela⁶. Newcomb nie potrafił ocenić wartości prac Peirce'a⁷ i dzięki swoim wpływom doprowadził do zablokowania wszelkich grantów na jego badania⁸.

Peirce w 1887 roku osiadł na farmie w okolicach Milford w Pensylwanii, gdzie do końca życia prowadził badania logiczne i semiotyczne. W skrajnie trudnej sytuacji finansowej wspierał go wspomniany przyjaciel, W. James, za sprawą którego pragmatyzm Peirce'a przerodził się w ruch pragmatyczny.

Z polskich logików prace Peirce'a cenili Jan Łukasiewicz oraz Alfred Tarski. Na gruncie semiotyki myśl Peirce'a oddziaływała za sprawą Charlesa K. Ogdena oraz Charlesa Morrisa, a później

⁵ Tamże, s. 133.

⁶ S. Newcomb przyjaźnił się z Benjaminem, ojcem Charlesa.

⁷ Peirce znalazł w tym czasie uznanie jedynie u Europejczyków, Anglika J. Venna i Niemca E. Schroedera, uważanych za kontynuatorów prac G. Boole'a.

⁸ Tamże, s. 152.

również dzięki Maxowi Bensemu. W ruchu pragmatycznym, który wyrósł z inspiracji Peirce'a, pragmatyzm przyjął różne postacie u W. Jamesa, Johna Deweya, Josiah Royce'a oraz Clarenca Irvinga Lewisa. Sam Peirce z czasem zaczął używać dla swojej oryginalnej koncepcji nazwy pragmatyzm.

Wstęp

Obecna praca jest wynikiem badań nad Peirce'a koncepcją przekonania. Pragmatyczna koncepcja przekonania zasługuje na uwagę z kilku względów. Przede wszystkim wypełnia ona lukę pozostawioną przez logicystykę. Zarówno dla C. Morrisa (który zdefiniował semiotykę jako trójkę „syntaktyka – semantyka – pragmatyka”), jak i dla Bertranda Russella (atomizm logiczny), Ludwiga Wittgensteina czy A. Tarskiego (semantyczna teoria prawdy) punktem wyjścia jest logika. Dla Peirce'a przeciwnie. Uważał on bowiem, że gdy stawia się problem logiczny, to: „myśl pojawiająca się w danym momencie pokaże, że różnaitość faktów jest już przyjęta” (CP 5.369, 1877). I konsekwentnie, gdy nie mamy do czynienia z faktami w sensie istotowym, a nie jedynie hume'owskim, to niemożliwe jest postawienie problemu logicznego w ogóle. Peirce'a interesuje właśnie fundacja logiki.

Dla Peirce'a, w odróżnieniu od wspomnianych autorów, logika była częścią nauki o znaku, tj. semiotyki (*semeiotic*), a badanie rozumowań sprawdzaniem poprawności działań na znakach. Semiotykę dzielił, podobnie jak w tradycji scholastycznej, na: gramatykę spekulatywną, logikę właściwą i logikę obiektywną (metodeutykę bądź retorykę). Termin „znak” musiał być przy tym dobrze określony, gdyż jego potoczne użycie nie pozwala na właściwe analizy. Od Dunska Szkota Peirce przejął ideę „różnicy formalnej z podstawą po stronie rzeczy” (*distinctio formalis a parte rei*), która mówi o możliwości wiedzy uprzedniej w stosunku do empirii. Problem ten Immanuel Kant sformułował pod nazwą tak zwanych „sądów syntetycznych a priori”.

W proponowanej przez teorię pragmatyczną koncepcji przekonania ważne miejsce zajmują metody utrwalania przekonań. W artykułach z 1877 roku *Utrwalanie przekonań* oraz z 1878 roku *Jak uczynić nasze myśli jasnymi?* Peirce przedstawił cztery

metody utrwalania przekonań (metoda uporu, autorytetu, aprioryczna, naukowa). Wśród badaczy zagadnienia panuje zgodność co do tego, że trudno jest uchwycić rację ich uporządkowania. W niniejszej pracy postulujemy więc wprowadzenie poprawki do oryginalnej prezentacji wspomnianych metod, polegającej na rozróżnieniu w metodzie autorytetu dwóch metod, które potocznie są oddawane za pomocą wyrażeń: „autorytetu siły” (które odpowiadałoby autorytetowi spontanicznemu) oraz „siły autorytetu” (które odpowiadałoby autorytetowi demokratycznemu). Rozróżnienie to pozwala na uporządkowanie metod według klucza kategorii, nieobecnej w tym artykule.

W Polsce oprócz tłumaczeń wspomnianych dwu artykułów Peirce’a pojawiały się publikacje i przekłady służące rozpowszechnianiu idei nurtu pragmatycznego. Nie sposób nie wspomnieć tu o Hannie Buczyńskiej-Garewicz, Tomaszu Komendzińskim, Andrzeju J. Nowaku, Ryszardzie Mirku czy Piotrze Gutowskim. Powstało również kilka prac z zakresu teorii znaku triadycznego według Peirce’a (A.J. Nowak, T. Komendziński). Nie są to jednak prace dotyczące logiki przekonań, która jest związana z koncepcją znaku triadycznego. W niniejszej pracy zamierzamy właśnie wypełnić tę lukę, połączyć różne dziedziny peirce’owskich badań w spójnej koncepcji przekonania.

Część „Rzeczywistość – świadomość – przekonanie” dotyczy ramy ontologiczno-logicznej prowadzonych badań. Podzielona jest ona na dwa rozdziały. Rozdział „Trzy postulaty realizmu pragmatycznego” wprowadza w realizm pojęciowy Peirce’a. Jego główne założenia to: 1) transcendentny charakter myśli, która uzgadnia się z pojęciami intelektualnymi powiązаныmi z nawykami w formie przekonań, 2) samokorygująca się metoda oraz 3) istnienie kresu badań, który jest progiem rozumienia. Wgląd w rzeczywistość, niewątpliwie możliwy do osiągnięcia, wymaga jednak metodycznego wsparcia oraz pewnej społeczności badaczy. Poznawanie ma charakter dyskursywny, a nie intuicyjny, i podlega krytyce, co dziś wyraża się wymogiem intersubiektywnej komunikowalności. Rolą semiotyki jest zagwarantowanie trwałości przekonań odpowiadających rzeczywistości wglądowi. Rozdział „Doświadczenie a przekonanie” przedstawia podstawy peirce’owskiej epistemologii i ontologii. Peirce, z zawodu chemik

eksperymentator, podkreśla myślowy charakter doświadczeń. Są to eksperymenty myślowe przeprowadzane w laboratorium, otwarte na falsyfikację (*fallibilizm*) i korektę, w których kluczową rolę odgrywa abdukcja, stawianie hipotez, czyli uzgadnianie rozumienia z dostępnymi danymi. Myślenie bowiem to rozważny, samostanowiony proces myślowy, którego kresem właściwym jest ustalenie przekonania. Utrwalone przekonanie zaś to nawyk. Prawdziwe przekonanie, w ujęciu Peirce'a, to przekonanie niezagrożone przez żywą wątpliwość, tj. mającą podstawę w rzeczywistości. Stąd podstawowym wysiłkiem winno być eliminowanie błędów, zarówno postępowania badawczego, jak również fundacji sądów. Badania nad podstawami poznania prowadzą do swoistej ontologii i fenomenologii. Jej fundamentem jest wydzielenie w uniwersum kategorii faneronów (*resp.* fenomenów), czyli przedmiotów myśli. Są to trzy nieredukowalne względem siebie kategorie: jakości (Pierwszość), relacji (Drugosć) i reprezentacji (Trzeciosć), odpowiadające trzem sposobom istnienia: 1) bez związku, 2) w związku przyczynowym, 3) w związku inteligibilnym.

Część „Znak-reprezentamen i jego rola w powstawaniu przekonań” wprowadza w semiotykę Peirce'a z zastosowaniami epistemicznymi. Rozdział „Znak triadyczny – jednostka elementarna” prezentuje dyskusję oryginalnej semiotyki Peirce'a na tle semiotyki stoików z komentarzami Izydory Dąbskiej. Rozdział „Myślenie, przekonanie, znak” ukazuje to pierwsze jako przekształcanie znaków, zainicjowane podważeniem dotychczasowego przekonania przez sprzeczny fakt rzeczywisty; działanie ustaje z chwilą ustalenia nowego przekonania. Proces ten daje się zwykle opisać jako forma wnioskowania dedukcyjnego, abdukcyjnego, bądź indukcyjnego czy ich złożenie. Omówiony jest też krótko, z wykorzystaniem przykładów, problem wieloznaczności, istotny dla poprawności działań na znakach.

Część „Naukowa metoda utrwalania przekonań” obejmuje 1) zestawienie metod utrwalania przekonań, 2) rozważania odnoszące się do problemu logicznego „argument czy argumentacja” oraz problemu epistemicznego „między fundacjonalizmem a sceptycyzmem”, ze względu na status przekonań, a także 3) teoretyczne ramy wyznaczone przez współzależność naukowego poznania w podstawowych dziedzinach wiedzy filozoficznej.

Bez wątpienia, Peirce nie oferuje w swoim pismach jasnego ujęcia koncepcji przekonania, a jego poglądy, ewoluujące w ciągu całego życia, nie wydają się prowadzić do wyraźnej konkluzji. Niemniej jednak pozostaje autorem inspirującym, który pozostawił trwałe osiągnięcia na gruncie logiki symbolicznej i semiotyki. Metoda hermeneutyczna, którą zastosowaliśmy w tej pracy, miała na celu, w zgodzie z jego własną wskazówką metodyczną, ukazanie koncepcji przekonania, którą można by uzgodnić z dostępnymi stwierdzeniami samego Peirce'a, jak również jego komentatorów. Stąd właśnie temat jest traktowany z tak różnych punktów widzenia. Z pewnością nie sposób było ustrzec się niedopowiedzeń czy niejasności, ale ufamy, że nie stanie to na przeszkodzie w zrozumieniu zasadniczej myśli tej pracy: koncepcji przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym.